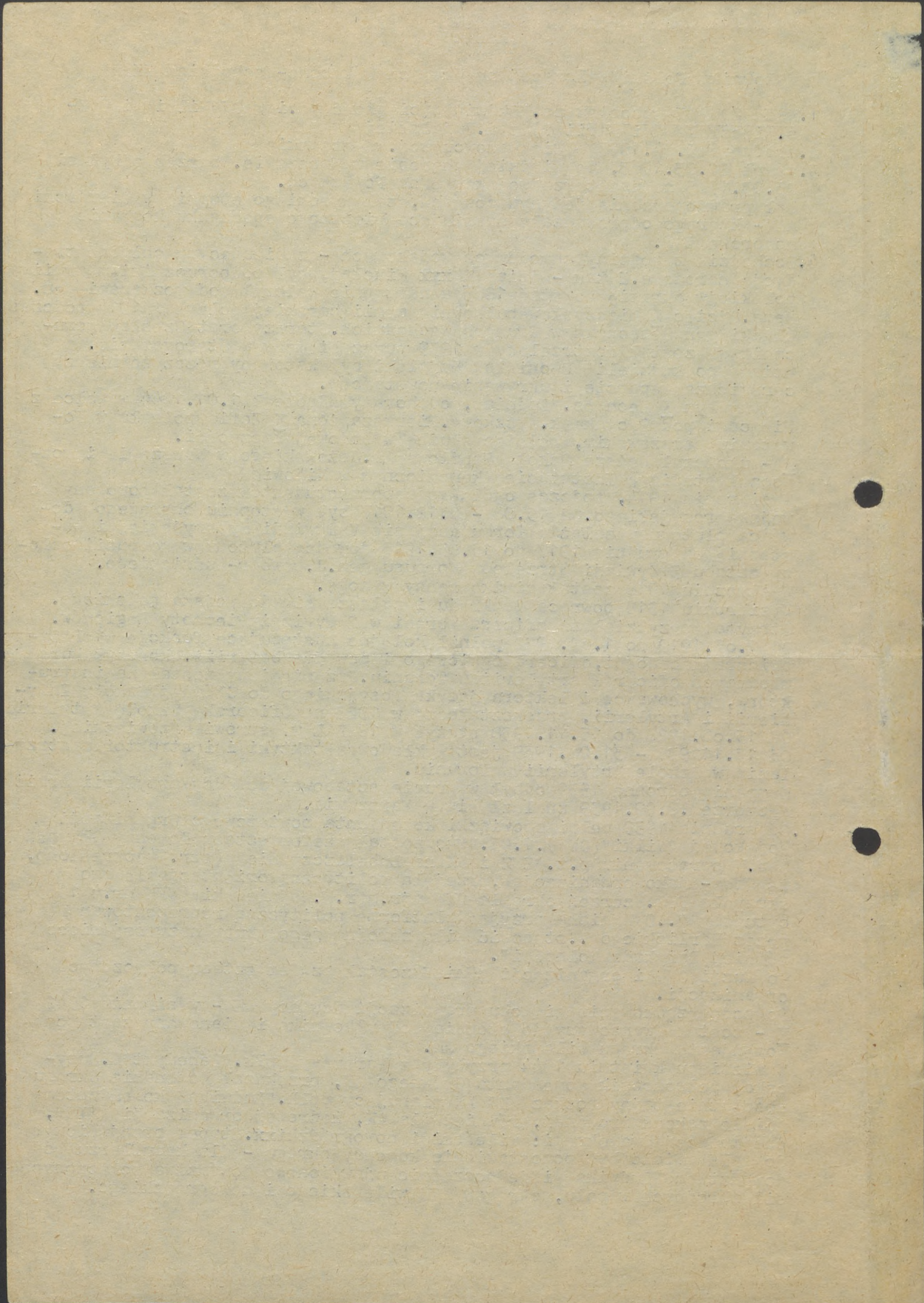


1. KRZESZOWSKI Ludosław ps. "Ludwik" (ciągłość ps. i w OW "Wilki" i ZWZ-AK) s. Mieczysława i Marii(?) z d. Bujalskiej
2. urodzony 5.04.1897 w Ciechanowcu woj. warszawskie
3. zmarł 21.03.1963, po ciężkiej chorobie w Warszawie. Pogrzeb odbył się 25.03.1963 na cmentarzu wojskowym na Powązkach.
Był prawdopodobnie jedynym dowódcą, tak wysokiego stopnia w hierarchii AK - którego odprowadzały na miejsce wiecznego spoczynku kompanie honorowe LWP.
4. Pochodził z rodziny zawodowych wojskowych - zapisujących chlubne tradycje narodowe. I tak - dziad ~~K~~ Mikołaj, był podporucznikiem armii polskiej w okresie powstań 1863, a następnie walczył pod rozkazami gen. Bema. Ojciec K Mieczysław, pułkownik armii carskiej poległ w 1914 podczas klęski gen Samsonowa w Prusach Wschodnich. Starszy brat Czesław porucznik WP został rozstrzelany w 1939 przez Niemców w Starogardzie. Dziad "po kądzieli" Bronisław Bujalski był katowany przez żołnierzy carskich za wsparcie i ukrywanie powstańców.
Jedyny syn K Lech ps. "Luśnia", podchorąży AK poległ 1.01.1944 w walce z Niemcami pod Pecynką k. Wyszki. Pierwsza żona K Zofia poległa w Powstaniu Warszawskim, pełniąc służbę w bojowej łączności.
K - ukończył Wyższą Szkołę Handlową Ar. Jeżewskiego w Warszawie i rozpoczął studia w Instytucie Ekonomicznym w Kijowie
W sierpniu 1914, podczas ogólnego poboru studentów został powołany do wojska rosyjskiego. Od 15.08 - 8.12.1917 był w stopniu chorążego dowódcą plutonu w zalogu formującej się V Dywizji Syberyjskiej i następnie od grudnia 1917 do 15.05.1918 dowódcą plutonu w kompanii osłony sztabu 3 Dywizji Strzelców Korpusu gen. J. Dowbór-Muśnickiego.
W styczniu 1918 został ciężko ranny w nogę.
W sierpniu 1918 powraca do kraju i zgłasza się do wojska polskiego. Otrzymał przydział na oficera broni w 2 Dywizji Piechoty Legionów. Od 1.05.1919 do 1.02.1922 pełnił kolejno następujące funkcje w PAC - oficera łączności, oficera ogniowego i dowódcy baterii. Ukończył kurs młodszych oficerów artylerii w Toruniu. Przeniesiony został na instruktora, wychowawcę i lektora języka rosyjskiego do Głównej Szkoły Inżynierii i Artylerii, przekształconą w 1923 na Oficerską Szkołę Artylerii. Od 15.08.1928 do 15.11.1938 służył w 18 PAL w Ostrowi Mazowieckiej. Od 15.11.1938 - 31.08.1939 jest wykładowcą taktyki i instruktorem strzelania w Szkole Artylerii w Toruniu.
Kampanię obronną 1939 odbył w grupie sztabowej dowódcy artylerii Armii "Pomorze". 8.09.1939 znalazł się w Warszawie.
5. Od grudnia 1939 pełnił obowiązki komendanta powiatowej Organizacji Wojskowej "Wilki" (OWW). 1.05.1940 został szefem sztabu Komendy Głównej OWW. W opracowaniu p.t. "ZWZ i AK na Lubelszczyźnie" (str. 14) określono, że OWW - jako organizacja, przejęła polityczną orientację lewego skrzydła PPS. Szerzej określa OWW mjr. mgr. M. Wasniewski (WPH nr. 4 1965) cytujemy "...OWW miała przyjąć platformę polityczną reprezentowaną przez Barlickiego ..stanowiąc siłę zbrojną jego grupy nazwanej nieco później Barykadą Wolności".
Po fuzji OWW i organizacji "Unia" został szefem sztabu połączonych organizacji.
Po podporządkowaniu się obu organizacji dowódcy AK - w sierpniu 1942 K - został awansowany do stopnia podpułkownika i mianowany zastępcą Komendanta Okręgu Wileńskiego AK.
W miesiącu kwietniu 1944 przybyły z Warszawy płk. "Benedykt" L. Muzyczka, pełnomocnik Komendanta Głównego AK, przekazał Komendzie Okręgu absolutnie tajny rozkaz KG AK mianujący ppłk. "Ludwika" komendantem ściśle zakonspirowanej, również dla AK, kadrowej organizacji "NIE", obejmującej dwa okręgi: wileński i nowogródzki. Etapem przejściowym do "NIE" miało być pozostawienie komendy okręgu - dla kamuflarzu pod dowództwem "Ludwika" i jednocześnie ujawnionego dowództwa połączonych sił zbrojnych w polu, okręgów AK wileńskiego i nowogródzkiego,



pod bezpośrednią komendą "Wilka". Dlatego też, mając na uwadze ogrom prac przygotowawczych do "NIE" - "Wilka" nie obciążał K pracami ciągłymi, K aż do lipca 1944r nie opuścił miasta Wilna. W toku operacji "Ostra Brama" - K wykonał parę czynności do których nie był upoważniony i tak, otrzymawszy informację, że dowódca niemieckiego garnizonu, broniącego miasta, zaproponował rozmowy z dowódcą AK, bez wiedzy i zgody "Wilka", nieznając języka niemieckiego oraz nie zważając na żadnego świadka rozmów - udał się na rozmowy. W dniu 16.07.44 samowolnie, w obecności wyznaczonych mu do pomocy w realizacji zadań "NIE" ppłk. dypl. "Ryngrafa" i mjr. "Wileńczuka" oświadczył iż "zadania AK na Wileńszczyźnie zostały wykonane w związku z tym AK została rozwiązana". Oświadczenie to nie miało mocy prawnej, gdyż dopiero rozkaz Komendanta Głównego AK z 19.01.45 był władny rozwiązać AK. Zaraz, po przybyciu do siedziby "Wilka" nic nie mówił o swej decyzji rozwiązania AK. Nota bene - żadnych czynności w zakresie "NIE" nie przedsięwziął, mimo złożenia specjalnej przysięgi na ręce "Benedykta".

i 7.
10.

Po aresztowaniu w Wilnie i Boguszech dowództwa połączonych sił partyzanckich w polu, okręgów "Wiano" i "Nów" oraz dowódców części oddziałów partyzanckich AK przez NKWD, K traktowany był wyjątkowo inaczej. Po krótkim pobycie w siedzibie NKWD na Ofiarnej, gdzie K wystąpił otwarcie namawiając paru aresztowanych oficerów AK do niewystąpienia niczego, został przewieziony specjalnym samolotem do siedziby PKWN-u w Lublinie. Oficjalnie wypływa w t.zw. Ludowym Wojsku Polskim (LWP) pełniąc kolejno następujące funkcje. Od 15.07.45 do 1.02.46 - wykładowcy artylerii w Oficerskiej Szkole Artylerii w Chełmie a następnie w Olsztynie. Od lutego 1946 do 4.04.1949 był szefem Wydziału Wyszczolenia Bojowego i zastępcą szefa sztabu Inspektoratu Artylerii MON. Po przeniesieniu do rezerwy był wykładowcą na studium wojskowym przy Politechnice Warszawskiej w latach 1954-58. W latach 1960-63 był projektantem cmentarzyków polowych dla żołnierzy UBK, na zlecenie "PAX-u". Był członkiem okręgowych władz ZBoWiD

8. Nie dotyczy.

9. Nie dotyczy.

11. Był odznaczony: dwukrotnie Orderem Virtuti Militari, KKOOP, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, czterokrotnie KW. Krzyżem Partyzanckim oraz medalami pamiątkowymi LWP i radzieckimi.

12. Według informacji skarbnika okręgu AK - K nie wydał rozkazu zabezpieczenia walorów dla "NIE" lub innych rozwiązań zabezpieczających przy jednoczesnym częściowym upoważnieniu grona oficerów sztabu do podjęcia określonych walorów.

Na str. 159-180 zbioru wspomnień żołnierzy - jak sami siebie nazywają, antyhitlerowskiego wywiadu p.t. "Życie na krawędzi". Wydawnictwo "Czytelnik" W-wa 1980r - w opowiadaniu Tadeusza Malińskiego, p.t. "Jak zostałem pracownikiem wojskowego wywiadu radzieckiego" autor dobiegłowo relacjonuje gdzie, kiedy itp sprawował funkcje wywiadowcze. M.in. podaje iż brat autora członek OW "Wilki" wtajemniczony w szpiegowskie zadania autora na terenie GG, skontaktował autora ze swoim przełożonym mjr. "Ludwikiem" Lubosławem Krzeszowskim (znał niezmieniony pseudonim oraz rodowe nazwisko i imię) cytujemy za Malińskim opinię o K "...ustosunkował się nie tylko pozytywnie, ale i bardzo życzliwie do mojej działalności...". K wyraził zgodę na udostępnienie wywiadowi radzieckiemu informacji, będących w posiadaniu OW "Wilki" "...Zostałem upoważniony przez mjr. "Ludwika" do występowania w charakterze członka organizacji "Wilki" na terenach przyłączonych do Rzeszy..." Nadmienić należy że brat autora był inspektorem OW "W" na powiaty Radzymin, Ostrów maz., Węgrów itd. Nie maskowany cynizm autora przebija ze zdań "...którzy myśleli że pracują dla OW "W" ..." a co odnosi się do mieszkańców Różana, Ostrołęki itd, których wykorzystywał za zgodą "Ludwika" do swego szpiegowskiego procederu. Na zakończenie T. Maliński pisze "...utrzymywałem też bliższe kontakty z mjr. "Ludwikiem", który po scaleniu z AK w 1942r został oddelegowany do Wilna na zastępcę komendanta okręgu. Ale to już inna historia..." W trzydziści i parę lat po wojnie funkcjonariusz wywiadu radzieckiego ujawnił rolę K Ani "Wilka" ani płk. dypl. "Poleszuk" - po powrocie z radzieckich więzień nie zgodzili się na rozmowę z K

Dane o powojennej służbie K w LWP - z oficjalnych nekrologów oprac. OTTO T. Sawicki

[Handwritten signature]

